

TOMASZ GRAFF

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA ZBIGNIEWA OLEŚNICKIEGO I POLSKIEJ HIERARCHII KOŚCIELNEJ W DOBIE TZW. BURZY KORONACYJNEJ

Postawa Zbigniewa Oleśnickiego i najważniejszych hierarchów polskiego episkopatu wobec wydarzeń związanych z tzw. burzą koronacyjną zasługuje na szczególną uwagę. Biskupi monarchii jagiellońskiej, podobnie jak to miało miejsce w całej chrześcijańskiej Europie, byli wszak najważniejszymi doradcami króla i stale uczestniczyli w kreowaniu polityki państwa¹. Poniżej postaramy się odpo-

¹ W tym miejscu warto dodać kilka uwag dotyczących obrazu Zbigniewa Oleśnickiego w *Annales Długosza*. Uważamy, że jest to niezbędne ze względu na poddawaną często w wątpliwość wiarygodność przekazu Długosza o tej postaci – co jest decydujące przy interpretacji *Annales* – źródła bardzo ważnego dla omawianego przez nas tematu. Nie odrzucamy oczywiście całkowicie tezy, iż Długosz wyolbrzymił nieco rolę biskupa krakowskiego w okresie burzy koronacyjnej, niemniej uważamy, że z pewnością w przebiegu tych wydarzeń jego udział był znaczący. Z góry odkładamy ad acta szeroko rozpowszechnianą w literaturze opinię, że kronikarz pisząc o Oleśnickim – chciał tylko przysporzyć chwały swojemu protektorowi. Przykładem takiej wizji niech będzie choćby zdanie K. Pieradzkiej, która pisząc o powstaniu *Annales*, wysnuła tezę o dyktacie Oleśnickiego, który fałszował prawdę historyczną. (K. Pieradzka, *Przedmowa do Rozbioru krytycznego „Annalium Poloniae” Jana Długosza z lat 1385–1444*, t. 1, pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, Wrocław 1961, s. 43; por. M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893; I. Zarębski, *Gesta Sbignei jako element ewolucji w genezie Annalium Jana Długosza*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 293–307; M. Koczerska, *Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980)*, red. F. Kiryk, Olsztyn 1983, s. 53–63; U. Borkowska, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza* [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda cz. 2, Warszawa–Kraków 1985, s. 45–71; tejsze, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1983, s. 23 n.; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w dziełach Jana Długosza*, „*Nasza Przyszłość*” 87:1997, s. 73–121). Ten sposób rozumowania może doprowadzić do całkowitej falsyfikacji każdego słowa Długosza o biskupie krakowskim. Pamiętać wszak należy, że Oleśnicki rzeczywiście był jednostką ponadprzeciętną, i nie jest to tylko wymysł Długosza, ale mówią o tym fakty znane z innych źródeł. Oleśnicki był biskupem, który bezsprzecznie wycisnął olbrzymie piętno na dziejach wczesnej monarchii jagiellońskiej i był zdecydowanie najwybitniejszą jednostką wśród wszystkich hierarchów łacińskich w przeciągu XV wieku. To on jako pierwszy w dziejach polski hierarcha otrzymał kapelusz kardynalski, co tylko świadczy o szacunku jakim się cieszył nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Równocześnie przyznajemy, że Długosz niejednokrotnie kosztem Oleśnickiego pomniejszył znaczenie innych osób i przy

wiedzieć na następujące pytanie: jak polscy hierarchowie odnieśli się do możliwości koronacji Witolda w 1429 r. i jaką w związku z tym widzieli przyszłość przed unią polsko-litewską?

Wydarzenia burzy koronacyjnej mają już swoją bogatą literaturę z dziełami A. Prochaski i L. Kolankowskiego na czele². Ostatnio osobną książkę poświęcił temu tematowi G. Błaszczyk, godne uwagi są także rozważania J. Nikodema³. Postaramy się zatem skupić na najważniejszych elementach owej burzy w stosunkach polsko-litewskich, ze szczególnym uwzględnieniem roli polskich hierarchów.

Propozycja koronacji Witolda stanowiła ogromne zagrożenie dla bytu unii polsko-litewskiej i z punktu widzenia Korony stanowiła również zagrożenie dla niej samej – wobec sojuszu litewsko-luksembursko-krzyżackiego. Rekonstrukcji wydarzeń możemy dokonać nie tylko na podstawie tekstu Długosza, ale i uzupełniających pozostałych źródeł.

Zjazd w Łucku z pewnością był ważnym wydarzeniem w późnośredniowiecznej historii Europy. Spotkali się tam w 1429 r. król rzymski, Czech i Węgier Zygmunt Luksemburski, król Polski i najwyższy książę Litwy Władysław Jagiełło oraz wielki książę litewski Witold Kiejstutowicz. Wiadomo, że w czasie wjazdu trzech władców do Łucka otaczali ich liczni prałaci. Długosz nie omieszczał wzmianki o swoim pryncypała Zbigniewa Oleśnickiego, który konno towarzyszył przy powitaniu Zygmunta i Witolda. Z kolei w uroczystej procesji naprzeciw władcom wyszedł biskup łucki Andrzej wraz z miejscowym ordynariuszem prawosławnym i przełożonym synagogi. Król rzymski uszanował tylko biskupa katolickiego. Długosz, osobiście nie pałający wielką miłością do innych wyznań, z wielką satysfakcją przy tej okazji pochwalił zachowanie Zygmunta⁴.

W czasie spotkania łuckiego nie zajmowano się jednak sprawami międzywyznaniowymi. Wszystkich Polaków poraziła wszak zaskakująca propozycja króla rzymskiego, który chciał za zgodą Jagiełły doprowadzić do koronacji Witolda. Po zagadkowej akceptacji przez polskiego monarchę tej propozycji, rozpoczęła się polsko-litewska wojna nerwów. Głos w Łucku zabrali członkowie rady królewskiej.

okazji oczywiście wiele spraw przemilczał, a inne relacje ubarwiał. Tym niemniej, nie podważa to całkowicie wartości jego przekazu o wydarzeniach, w których uczestniczył Oleśnicki.

² A. Prochaska, *Zjazd monarchów w Łucku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” R. II:1874, t. 1, s. 187–201, 270–288, 376–389, 451–456; t. 2, s. 57–74; tegoż, *Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygi dyplomatycznej*, Warszawa 1882; tegoż, *Dzieje Witolda w. Księcia Litwy*, Wilno 1914; tegoż, *Znacznie niedosłej koronacji Witolda*, „Ateneum Wileńskie” R. I:1923, s. 337–351; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów 1377–1499*, t. 1, Warszawa 1930, s. 152 n.; tegoż, *O litewską koronę*, „Kwartalnik Historyczny” R. 40:1926, s. 386–399; tegoż, *Kwestia litewskiej korony*, „Ateneum Wileńskie” R. V:1928, z. 15, s. 186–187.

³ G. Błaszczyk, *Burza koronacyjna. Polska – Litwa 1429–1430*, Poznań 1998, s. 5 n. – tu zestawiona najważniejsza literatura przedmiotu; J. Nikodem, *Spory o koronację księcia Litwy Witolda w latach 1429–1430*, cz. I: *Burza koronacyjna w relacji Jana Długosza*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” VI:1994 [wyd. 1995], s. 55–75 i cz. II: *Próba rekonstrukcji wydarzeń*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” VII:1995 [wyd. 1997], s. 155–171.

⁴ *Ioannis Długossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* [Dalej: *Annales*], lib. XI:1413–1430, ed. C. Baczkowski et al., Varsaviae 2000, s. 247–248.

Długosz stwierdził, że prymas Wojciech Jastrzębiec mówił długo i pięknie, ale nie można było wyczytać z tej mowy, jakie jest jego zdanie (*verbis longis factis nihil certi aut disseruit aut determinavit, sed rem in ambiguo reliquit*)⁵. Tutaj rzeczywiście możemy podejrzewać Długosza, że dla kontrastu z Oleśnickim ukazał nijaką postawę prymasa, ale z drugiej strony, czy możliwe jest wykazanie, że relacja ta jest nieprawdziwa? Może Jastrzębiec doszedł do wniosku, że wszystko trzeba sobie starannie przemyśleć, wy badać nastroje i dopiero potem zając wyraźne stanowisko? A może propozycja koronacji tak „zaćmiła” chwilowo jego umysł, że nie był w stanie nic sensownego powiedzieć i nie zauważył niebezpieczeństwa, jakie przyszła koronacja może spowodować na Polskę? Tego nie wiemy i nigdy się nie dowiemy. Wydaje się jednak, że gdyby prymas od początku ostro zaprotestował przeciw tej propozycji, to Długosz mimo wszystko poświęciłby temu kilka słów. Jeśli zaś idzie o protest Oleśnickiego, to z pewnością, choć ludzie tej epoki lubowali się w emocjonalnych gestach, nie musiał być on w rzeczywistości aż tak gwałtowny i teatralny. Niemniej ogólny ton wypowiedzi biskupa nie został raczej przez kronikarza zafałszowany. G. Lichończak-Nurek broniła Jastrzębca, twierdząc, że jego postawa wynikała z bariery psychologicznej, jaka wytworzyła się dzięki dobrym stosunkom z Witoldem, gdyż był uważany za jego człowieka. Innym powodem miało być antykoronacyjne stanowisko Oleśnickiego i Szafranców, którzy nie byli mu przyjaźni. Ponadto w opinii Lichończak ostrożność prymasa nie powinna dziwić, wszak zgodę na koronację miał wyrazić sam król, a zatem Jastrzębiec postąpił jak prawdziwy dyplomata⁶. Naszym zdaniem, zakładając oczywiście prawdziwość relacji Długosza, nie należy tchórzostwa nazywać dyplomacją, tym bardziej, że sama autorka przyznaje, że projekt wywyższenia Witolda, równał się faktycznemu zerwaniu unii. Nie są to więc argumenty zasługujące na uznanie. Według Długosza biskup krakowski wyraźnie powoływał się na unię krewską i przyrzeczenie inkorporacji Litwy (*si terre Lithuanie fidei catholicam susciperent et perpetuo una cum terris Russie Regno Polonie et unirentur et subiicerentur*), co nie dziwi, gdyż w kryzysowych momentach argument inkorporacyjny mógł być istotnym straszaikiem dla burzących się Litwinów. Oczywiście, w praktyce nie oznaczało to, że dostojnicy wysuwający argumenty inkorporacyjne nie akceptowali faktycznie rzeczywistego stanu, który równał się znacznej emancypacji i samodzielności Litwy. Zapisów inkorporacyjnych po prostu nie można było wtedy wprowadzić w życie. Oleśnicki powołał się również na inne umowy i zobowiązania ze szczególnym uwzględnieniem unii horodelskiej, wyraźnie zaznaczając, że te dokumenty przecież nie wyparowały, a wręcz przeciwnie – wszak ciągle istnieją z podpisami m.in. Witolda i innych dostojników litewskich. Biskup przypominał, że uczestnictwo w szlachectwie i znakach herbowych dokonało się z inspiracji samego króla Zyg-

⁵ Tamże, s. 250–253.

⁶ G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 165–167.

munta (*ex consilio Sigismundi regis*). Dlaczego więc, skoro strona polska zachowuje wszystkie umowy, ba, z pewnością wizja koron królewskich i następstwa dla synów Jagiełłowych jest realna, usiłuje się oderwać od Królestwa ziemie niczym w jednym cieple wieczyście złączone? Nie bez złośliwości biskup zauważył ponadto, że unia miała na celu nie bogactwa Litwy, których wszak jej zawsze brakowało, ani jej potęgę, bo w okresie krewskim Litwa prawie dogorywała, ale jedynym celem było rozszerzenie wiary chrześcijańskiej, co pomogło pokonać wspólnych wrogów – krzyżaków. Następnie Oleśnicki wyraźnie zaznaczył, że nigdy nie opowie się za koronację i co sił ją będzie zwalczał. I tutaj padają symboliczne słowa najpełniej obrazujące ten 2-letni konflikt – „dawno przeczuliśmy, iż ta burza w sposób tak chytry przygotowana spadnie na nasze głowy” (*Dudum hanc procellam in tuam et nostram cervicem calido satis ingenio comparatam noscitabamus*). Według Oleśnickiego – dziwne jednak jest to, że Witold dał się tak wywieść w pole przez Zygmunta, będąc zaślepionym żądzą znikomej chwały. Tak postępując skaża miłość braterską, dzięki której osiągnął lepszą pozycję nad innymi braćmi królewskimi. Tutaj Oleśnicki wtrącił jednak ukryte ostrzeżenie – wszak nie bezwarunkowo. Można przypuszczać, że stanowisko biskupa poparł nie tylko wymieniony przez biskupa Jan Tarnowski, ale bezimienni pozostali polscy panowie – duchowni i świeccy⁷. Wiemy, że obecnym na zjeździe łuckim był z pewnością również biskup poznański Stanisław Ciołek⁸. Zachował się m.in. list króla nakazujący wstrzymanie wszelkich spraw sądowych biskupa poznańskiego i jego diecezji w związku ze zjazdem w Łucku⁹.

Wydaje się, że sprzeciw wobec koronacji był zdrowym odruchem w imię racji stanu Królestwa Polskiego, który nie był obcy tylko Oleśnickiemu, ale i pozostałym prałatom polskim, nawet z enigmatycznym Jastrzębcem na czele. Zresztą działania polskich dostojników kronikarz przedstawia jako spójny sprzeciw, zakończony symbolicznym i manifestacyjnym wyjazdem z Łucka (przy okazji panowie powiedzieli królowi m.in.: *Consurgere vides nubem trucis et cruenti belli, procellam tonantem aspicias magno cruoris imbre, nisi aliquid interea Divino numine per nos pro eius resolutione prospectum fuerit, na co król ad hec lacrimis obortis gratias fidei eorum agit, negat se unquam in coronacionem ducis Withaudi consensisse, offert se velle discedere et ire quocumque consignarent. Ita prelati et barones Regni Polonie quasi grege facto e Luczsko evolant*, a król opuścił Łuck następnej nocy, obawiając się gniewu swoich dostojników)¹⁰. Następnie miały miejsce działania dyplomatyczne wszystkich zainteresowanych stron. Dodajmy, że tuż po zjeź-

⁷ Annales, XI, s. 253–255.

⁸ *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430*, ed. A. Prochaska, Cracoviae 1882 [dalej: *Cod. Vit.*], nr 1337; Z. Kowalska, *Stanisław Ciołek (zm. 1437). Podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*, Kraków 1993, s. 119.

⁹ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. IX, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa–Poznań 1990, nr 1197 (w Brześciu Kujawskim 15 kwietnia 1429 r.).

¹⁰ Annales, XI, s. 255–256.

dzie łuckim, król spotkał się z członkami swojej rady w Sandomierzu (23 lutego) – tutaj widzimy oprócz przyszłego biskupa wrocławskiego Władysława Oporowskiego, a także: prymasa Jastrzębca, biskupa Oleśnickiego, kanclerza i biskupa wrocławskiego Jana Szafranca¹¹. Spotkania z najbliższymi doradcami-biskupami (m.in. z biskupem chełmskim Janem Biskupcem) i panami świeckimi na tle sporu koronacyjnego, były bardzo częste także w następnych dniach, tygodniach i miesiącach¹². Co symboliczne, w każdym z 3 poselstw do wielkiego księcia Witolda uczestniczył biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Grożono Witoldowi zbrojną konfrontacją, świecono przed oczami polską koroną (zgoda na koronację Witolda kosztem Jagiełły¹³, była udzielona niewątpliwie przez najważniejszych członków rady królewskiej. Po śmierci Witolda koronę miał zaś otrzymać jeden z synów Jagiełły) i przy okazji powtarzano całą standardową argumentację strony polskiej. Dodajmy, że Witold w tym samym czasie oburzył się na dokument jedlneński, który regulował kwestie dziedziczenia po śmierci Jagiełły i w związku z tym jeszcze 15 marca 1430 r. doniósł wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu, iż ma zamiar podjąć konkretne działania przeciw tym zapisom¹⁴. W każdym razie rokowania polsko-litewskie skończyły się fiaskiem, a korona nie dotarła ostatecznie do wielkiego księcia¹⁵. Witold usiłował w tym czasie nawet przekupić biskupa krakowskiego, postrzeganego jako najmocniejsze ogniwo reprezentacji polskiej. Z kolei kiedy po przechwyceniu poselstwa od króla rzymskiego z listami demaskującymi konszachty luksembursko-litewsko-krzyżackie, Witold niespodziewanie zaprosił króla do Wilna – panowie polscy postanowili, aby Oleśnicki odegrał kolejną ważną rolę. Otóż uradzono, że królowi ma towarzyszyć właśnie biskup krakowski, aby w razie czego miał oko na władcę, który może dać się omamić Witoldowi. Kuzyn królewski wszak nadal uparcie dążył do celu i przyznać mu trzeba, iż jego argument, że koronacja już jest rozgłoszona po świecie i dyshonorem byłoby ją odwoływać, nie był pozbawiony

¹¹ *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. VII, Kraków–Wrocław 1975, nr 2032.

¹² Np. *Annales*, XI, s. 255 n.; *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VII, nr 2033, 2050; cz. II, nr 2036–2037; *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. II, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870, s. 335; *Cod. Vit.*, nr 1364; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. 4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 1263–1265, 1275; *Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon diocesis Vlnensis*, t. 1, ed. J. Fijałek, W. Semkowicz [Dalej: *Cod. Cath. Vil.*], Cracoviae 1932–1948, nr 110. Zob. też: A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 87–89; J. Sperka, *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*, Katowice 2001, Aneks 2.

¹³ Zob. m.in. w tej sprawie list Witolda relacjonujący poselstwo biskupa Oleśnickiego i Jana Tarnowskiego – *Cod. Vit.*, nr 1383 (3 X 1429). J. Sperka, *Szafrancowie*, s. 196 pomysł dożywotniej korony dla Witolda widział m.in. w inspiracji Szafranców, jednak niestety nie da się tego jednoznacznie stwierdzić, podobnie jak wysnutego przez Sperkę (tamże, przyp. 779) przypuszczenia, że obecny był tam również arcybiskup Wojciech Jastrzębiec. Niemniej w zjeździe w Lublinie (IX 1430), który zajmował się tą sprawą, brał z pewnością udział Jan Szafraniec, jak również Jan Biskupiec ordynariusz chełmski – por. *Cod. Vit.*, nr 1453, 1456; *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. VII, nr 2050.

¹⁴ *Cod. Vit.*, nr 1402.

¹⁵ Zob. K. Górską-Gołaską, *Zasadzka rycerstwa wielkopolskiego na drodze margrabińskiej pod Turzą Górą 1430 r.*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*” t. 23:1976, s. 53–62.

racji. W czasie tego poselstwa Oleśnicki na ułożone słowa wielkiego mistrza krzyżackiego Pawła Russdorfa, wypalił krzyżakowi prosto w twarz, że jego piękne słowa nijak mają się do listów, które właśnie przechwycono i które demaskują spisek antypolski w oparciu o koronację Witolda. Podczas tej wizyty Jagiełły na Litwie, monarsze towarzyszyli również inni prałaci, nie wymienieni przez Długosza z imienia, a biskup wileński Maciej (gorący zwolennik koronacji wielkiego księcia) uzyskał nawet od króla potwierdzenie darowizny dóbr dla kościoła wileńskiego¹⁶. Z pewnością Długosz przemilczał rolę, jaką odgrywał w opisywanych wydarzeniach jeden z głównych inspiratorów posunięć strony polskiej, kanclerz i biskup wrocławski Jan Szafraniec, który notabene towarzyszył królowi w tej podróży¹⁷. Sprzeciw Szafranca był zapewne bardzo wyraźny, zresztą co znamienne, korespondencja Witolda z Zygmuntem Luksemburskim i Jagiełłą, jako głównych przeciwników koronacji wymienia właśnie Jana i Piotra Szafranców, jak również przyszłego biskupa wrocławskiego Władysława Oporowskiego¹⁸. Niemniej w tym momencie powstaje zasadnicze pytanie – dlaczego Polacy w każdym poselstwie wysyłali na Litwę Zbigniewa Oleśnickiego? Wszak z pewnością nie był on wtedy szczególnie miły Witoldowi, co mogło znacznie utrudnić rozmowy. Otóż wydaje się, że przez osobę Oleśnickiego starano się podkreślić niezłomność sprzeciwu polskiego wobec koronacji. Tę niezłomność, przynajmniej, biskup doskonale symbolizował. Potwierdził to sam Witold, który stwierdził, że o Zbigniewa, niczym o twardą opokę rozbijają się wszelkie jego usiłowania. A było to po próbie przekupienia Zbigniewa, którego przez swoich posłów przekonać chciał za radą króla Witold. Do tych delegatów Witold dołączył także biskupa wileńskiego Macieja. Wielki książę chytrze prosił Oleśnickiego o zgodę na koronację pozorną, co biskup łatwo zbił, że po tym fakcie nikt nie odróżni koronacji rzeczywistej od pozornej. Zabiegi Witolda nie dziwią, gdyż Jagiełło dobitnie stwierdził, że ze względu na wolę polskich dostojników, nic bez Zbigniewa uczynić nie może. Witold oprócz próby przekupstwa posunął się wobec hierarchy nawet do groźby pozbawienia biskupstwa krakowskiego, tak jak to zrobił w przypadku Piotra Wysza. Oleśnicki potępiając ten haniebny postępek miał stwierdzić odważnie, że i czasy i osoby inne, więc jest to niemożliwe, a papież po zażegnaniu schizmy, jest zupełnie inny niż ten, który Wysza usunął z Krakowa¹⁹. Wypada dodać, że duży wpływ na sporządzone w tym czasie

¹⁶ Annales, XI, s. 293–295; por. Cod. Cath. Vil., nr 110. O sojuszu luksembursko-krzyżacko-litewskim świadczą dokumenty, w których wielki książę Witold zaznaczył, że nic nie zrobi w sporze o koronę bez zgody Zygmunta Luksemburskiego i zakonu: Cod. Vit., nr 1426, 1458; zob. też: tamże, nr 1369 (wielki mistrz do Zygmunta): por. J. Nikodem, *Spory o koronację*, z. 2, s. 157 i przyp. 8.

¹⁷ Np. na wspomnianym wyżej dyplomie dla Kościoła wileńskiego, znajdujemy również w formule *datum per manus* biskupa wrocławskiego Szafranca i Władysława Oporowskiego. Natomiast J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. II, s. 171, błędnie twierdził, że dokument ten potwierdza obecność biskupa Oleśnickiego u boku króla.

¹⁸ Cod. Vit., nr 1347, 1352, 1357–1358, 1374, 1392, 1480, 1497.

¹⁹ Annales, XI, s. 296–298. Zob. też: T. Graff, *Rex iniustus? – Z dziejów polityki kościelnej Władysława Jagiełły na przykładzie zmian na stolicach biskupich w Krakowie i Poznaniu w 1412 roku*, [w:] *Sprawie-*

opinie prawne profesorów krakowskich (tzw. *consilium*), negujące w odróżnieniu od prawa papieskiego – prawo Zygmunta Luksemburskiego (wybranego, ale nie koronowanego jeszcze na cesarza) do ofiarowania korony Witoldowi, miał z pewnością ktoś z trójki: Zbigniew Oleśnicki (kanclerz Uniwersytetu), Jan Szafraniec (kanclerz Królestwa) i Władysław Oporowski (podkanclerzy Królestwa)²⁰. Co ciekawe, w trwającej w czasie burzy koronacyjnej ofensywie dyplomatycznej wszystkich zainteresowanych stron, sukces osiągnęli głównie Polacy, gdyż ostatecznie papież Marcin V przychylił się do argumentacji strony polskiej, o czy świadczą listy papieskie i jego wysłanników do Zygmunta Luksemburskiego, Witolda i Jagiełły, jak również do innych osób²¹. Słusznie zauważył G. Błaszczyk, że „papież zajął wówczas zdecydowane i jednoznaczne stanowisko po stronie Polski”²², co oczywiście można traktować jako policzek dla Zygmunta Luksemburskiego²³. Upadający coraz szybciej na zdrowiu Witold odwołał w końcu w obecności Polaków swoje starania o koronację, a ci z rozkazu Jagiełły zostali odesłani do Polski, co wzbudziło obawy u polskich dostojników. Długosz podał, że w ten sposób Jagiełło chciał mieć wolną rękę w osadzeniu po śmierci Witolda na tronie wielkoksiążęcym Świdrygiełły. W każdym razie Witold nie doczekał już następnego roku, a ostatnie namaszczenie przyjął z rąk biskupa wileńskiego Macieja 27 X 1430 r.²⁴

Wkrótce potem w spontanicznym zajmowaniu zamków na Podolu, jedną z głównych ról odegrał biskup kamieniecki Paweł z Bojańczyca (zwłaszcza przy zajęciu Kamieńca)²⁵. Dodajmy, że biskup kamieniecki zajął pierwsze miejsce na liście świadków dokumentu szlachty ziemi podolskiej wystawionego w Kamieńcu

dliwość-Tradycja-Współczesność, pod red. P. Nowakowskiego, J. Smołuchy, W. Szymborskiego, Kraków 2006, s. 23–36.

²⁰ Zob. *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* [Dalej: Cod. ep.], t. 2, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1891, nr 179, 185; S. Zachorowski, *Studia z historii prawa kościelnego i polskiego*, Kraków 1897, s. 153–166, dod. nr 1, s. 187–192.

²¹ Cod. Vit., nr 34 (dodatek – bulla do Zygmunta, aby ten wstrzymał się z wysłaniem korony dla Witolda, mimo jego zasług. Zob. też list legata Andrzeja z Rodos, Cod. Vit., nr 1370, który miał uśmierzyć konflikt). Papież zakazał też biskupowi chełmińskiemu J. Mergenu udziału w koronacji Witolda (Cod. ep., t.2, nr 186, s. 253.); Listy papieża z tego okresu zob. u J. Długosza: *Annales*, XI, s. 257 n., 271–275; zob. też: *Bullarium Poloniae*, t. 4, ed. et cur. I. Sułkowska-Kuraś et St. Kuraś ac H. Wajs, Romae 1992, nr 2381–2382; por. A. Prochaska, *Znaczenie niedoszłej koronacji Witolda*, s. 345–346; J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. 2, s. 168–169.

²² G. Błaszczyk, *Burza koronacyjna*, s. 142–147.

²³ O stosunkach Zygmunta Luksemburskiego z papieżstwem zob.: P. Erdő, *A Pápaság és a magyar királyság Zsigmond király idején (1387–1437)*, [w:] *Magyarország és A Szentsek Kapcsolatának 1000 éve*, red. I. Zombori, Budapest 1996, s. 83–95.

²⁴ *Annales*, XI, s. 300–303.

²⁵ Tamże, s. 309–311; J. Kurtyka, *Podole pomiędzy Polską i Litwą w XIV i I. połowie XV wieku*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t.1, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000, s. 39. W odpowiedzi na akcję zbrojną poddanych króla, Świdrygiełło kategorycznie zażądał zwrotu zabranych zamków – por. Cod. Vit., nr 1461.

23 VI 1439 r., a dotyczącego ponowienia postanowień z 1430 r. w kwestii dziedziczenia tronu przez kogoś z synów Jagiełły²⁶.

Wracając jednak do pierwszych miesięcy po śmierci Witolda, warto zauważyć, że w tym okresie wobec uwięzienia króla przez Świdrygiełłę, kancelaria królewska natychmiast interweniowała w Stolicy Apostolskiej. Zapewne mózgiem tej akcji był Jan Szafraniec. Papież w odpowiedzi na polskie wołania żądał od Świdrygiełły, aby ten uwolnił brata, pisał też m.in. do Jagiełły i polskich panów oraz do Zygmunta²⁷. Do Świdrygiełły wysłano natomiast delegację z Oleśnickim i Szafrancem na czele, z żądaniem uwolnienia monarchy. W tle tej akcji zarządzono mobilizację sił zbrojnych²⁸. W okresie konfliktu ze Świdrygiełłą i zakonem zaangażowanie polskich biskupów, było znaczne i mieli oni wpływ na każde ważniejsze posunięcie polityczne w tym okresie. Godną uwagi jest stała obecność prominentnych członków episkopatu monarchii Jagiełłowej przy sporządzaniu ważnych dokumentów określających stosunki z Litwą pod rządami Zygmunta Kiejstutowicza:

Oto wykaz najważniejszych aktów, wraz podaniem imion biskupów, którzy byli obecni przy ich wystawianiu:

1. a i b. Dwa dokumenty wystawione w Grodnie przez Zygmunta Kiejstutowicza z 15 października 1432 r. – biskup wileński Maciej i biskup łucki Andrzej ²⁹ .
2. Dokument Władysława Jagiełły z 3 stycznia 1433 r., wydany w Krakowie i nadający Zygmunтови Kiejstutowiczowi w dożywocie zarząd Wielkiego Księstwa – arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup wrocławski Jan Szafraniec i biskup chełmski Jan Biskupiec ³⁰ .
3. Dokument Zygmunta Kiejstutowicza wystawiony w Trokach 20 stycznia 1433 r., gdzie przyrzeka wierność królowi i Koronie po otrzymaniu dożywocia - biskup wileński Maciej i biskup łucki Andrzej ³¹ .
4. Dokument Władysława Jagiełły wydany w Korczynie 27 lutego 1434 r. w sprawie nadania dożywocia Zygmunтови Kiejstutowiczowi oraz w kwestii jego praw i obowiązków – arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup poznański Stanisław Ciołek, biskup chełmski Jan Biskupiec i elekt wrocławski Władysław Oporowski ³² .

²⁶ Z. Spieralski, *Z Dziejów Archiwum Koronnego Krakowskiego*, „Studia Źródłoznawcze” t. 24:1979, s. 133–134; por. J. Kurtyka, *Podole*, s. 44–46.

²⁷ *Annales*, XI, s. 313–319; *Bullarium Poloniae*, t. 4, nr 2531–2534.

²⁸ *Annales*, XI, s. 319–321.

²⁹ *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 55–56 (drugi dokument dotyczył przynależności Horodła do Korony); por. *Annales*, XI–XII:1431–1444, ed. C. Baczkowski et al., *Varsaviae* 2001, s. 71–72.

³⁰ *Akta unii*, nr 58.

³¹ Tamże, nr 59.

³² Tamże, nr 60.

6. Dokument Zygmunta Kiejstutowicza z Grodna wystawiony 27 lutego 1434 r., gdzie przyrzeka wierność królowi i Koronie i jeszcze raz określa swoje obowiązki: biskup wileński Maciej i biskup łucki Andrzej ³³ .
7. Dokument Zygmunta Kiejstutowicza z Grodna wystawiony 6 grudnia 1437 r., gdzie ponawia umowy zawarte poprzednio i czyni zastrzeżenia w sprawie ziem, które mają być wydane królowi i Koronie Polskiej: biskup wileński Maciej ³⁴ .
8. Dokument z Grodna wystawiony 6 grudnia 1437 r., gdzie polscy posłowie potwierdzają wcześniejsze umowy z Zygmuntem Kiejstutowiczem i obiecują pomoc przeciw Świdrygiełło – arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot i biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki ³⁵ .
9. Dokument z dnia 16 grudnia 1438 r. wystawiony w Piotrkowie po osiągnięciu pełnoletniości przez króla Władysława, w którym przyrzeka, że będzie przestrzegał umów zawartych przez jego ojca z Zygmuntem Kiejstutowiczem – arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, biskup wrocławski Władysław Oporowski i konfirmowany elekt poznański Andrzej z Bnina ³⁶ .

Co interesujące, Świdrygiełło uważał czołowych przedstawicieli polskiego episkopatu za swoich głównych wrogów, co tylko wzmacnia wymowę w/w dokumentów. Brat Jagiełły w tym kontekście w jednym z listów wymienił: prymasa Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego oraz brata biskupa wrocławskiego Piotra Szafranca³⁷. Przeczy to tezie E. Maleczyńskiej, jakoby Szafrancie aprobowali wyniesienie Świdrygiełły, chyba że wobec zaistniałych warunków politycznych bardzo szybko zmienili zdanie³⁸.

Dodajmy, że w 1434 r. interweniował w sprawie pogodzenia Świdrygiełły i Zygmunta Kiejstutowicza sam papież Eugeniusz IV. Według Ojca Świętego idealnymi mediatorami w tym sporze powinni być m.in.: biskup wileński Maciej i ordynariusz kamieniecki Paweł z Bojańczyca. Dlatego też obaj dostojnicy otrzymali listy w tej sprawie³⁹. 3 lata później, w 1437 r., Świdrygiełło porozumiał się z panami ziemi lwowskiej i oddał im Łuck i Olesko⁴⁰. Ponadto postarał się o pogodzenie z młodym królem Władysławem i uznał jego panowanie. To spotkało się z gwałtowną reakcją Oleśnickiego, który opowiedział się po stronie praw Zygmunta Kiejstutowicza. Zapewne w wyniku jego sugestii wysłano ze zjazdu w Sieradzu poselstwo do Zygmunta, które miało na celu polubowne zakończyć jego spór ze

³³ Tamże, nr 61.

³⁴ Tamże, nr 63.

³⁵ Tamże, nr 64.

³⁶ Tamże, nr 65.

³⁷ Cod. ep., t.3, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1894, dod., nr 10.

³⁸ E. Maleczyńskiej, *Spoleczeństwo polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów*, Wrocław 1947, s. 126.

³⁹ Cod. Cath. Vil., nr 136; T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, t. 7, Wilno 1840, dod. s. 62–63.

⁴⁰ Cod. ep., t.1, ed. A. Sokołowski, J. Szujski; Cracoviae 1876, nr 91–92; Annales, XI–XII, s. 175; por. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t.29:1892, s. 276–279.

Świdrygiełłą. Oczywiście Oleśnicki zadbał, aby znaleźć się razem z prymasem Wincentym Kotem w składzie polskiej delegacji. Ostatecznie rozmowy te doprowadziły do odmowy ze strony Kiejstutowicza na pogodzenie się ze Świdrygiełłą. Innym efektem było odnowienie unii grodzieńskiej⁴¹.

Tutaj warto nadmienić, że sprawa Świdrygiełły nie miała szans zwycięstwa właściwie już po podpisaniu w 1435 r. pokoju brzeskiego, czego symbolem była jego ucieczka do Mołdawii w 1438 r. Zdaniem m.in. L. Kolankowskiego i M. Biskupa to wydarzenie było sukcesem inkorporacyjnie nastawionego Oleśnickiego, tym bardziej, że Albrecht II stracił w Świdrygielle potencjalnego sprzymierzeńca⁴². Jest to tylko częściowa prawda, bo jak wiemy Zygmunt Kiejstutowicz zaczął w przymierzu z Albrechtem II i zakonem myśleć o wojnie z Polską właśnie w 1438 r. i dopiero 31 X 1439 r. odnowił poprzednie zapisy unijne, zresztą na wyraźne żądanie króla polskiego⁴³.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy rzeczywiście, jak chce tradycyjna literatura, Zbigniew Oleśnicki był zwolennikiem inkorporacji Litwy? Np. E. Maleczyńska uważała, że Zygmunt Kiejstutowicz był właściwie kreaturą Oleśnickiego, a po śmierci wielkiego księcia plan biskupa w sprawie litewskiej ograniczał się tylko do podziału i stopniowej inkorporacji Litwy, a także walki o patrimonium dla Michała, o inkorporację Drohiczyzna do Mazowsza i później o przynależność Wołynia i Podola⁴⁴. Ostatnio rozprawił się z tymi poglądami J. Nikodem, dając po gruntownej analizie źródeł odpowiedź jednoznacznie negatywną, zwłaszcza w sprawie inkorporacji⁴⁵. Wydaje się jednak, że serce Oleśnickiego rzeczywiście mogło być przychylnie dla idei inkorporacji, (co możemy wywnioskować również na podstawie poglądów bliskiego mu Długosza)⁴⁶, ale rozum polityczny zapewne mu mówił, że takie postępowanie jest niestety niemożliwe. Oczywiście, gdy Polacy wraz z Oleśnickim grozili Litwinom inkorporacją, robili to z wyrachowania politycznego, wiedząc, jak słusznie zauważa Nikodem, że jest to tylko szantaż obliczony na doraźne rezultaty polityczne. Niemniej gdyby układ sił był inny, z pewnością te pogroźki mogły być dla Litwy bardziej realne, a plan inkorporacji mógł zostać podda-

⁴¹ AU, nr 63–64; Cod. ep., t. 1, s. 86–88; Annales, XI–XII, s. 175–176; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, Aneks II, nr 9.

⁴² *Historia Dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1980, s. 408; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 212 n.

⁴³ Cod. ep., t.2, nr 261–262; A. Lewicki, *Przymierze Zygmunta W. Ks. Litewskiego z królem rzymskim Albrechtem II*, Rozprawy (Polskiej) Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 37: 1898, s. 297 n.

⁴⁴ E. Maleczyńska, *Spółczesność polskie*, s. 156.

⁴⁵ J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, „Nasza Przyszłość” t. 91:1999, s. 101–151; tegoż, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej w latach 1434–1453*, „Nasza Przyszłość” t. 92:1999, s. 85–135.

⁴⁶ Na temat poglądów Jana Długosza dotyczących inkorporacji Litwy do Polski zob.: J. Krzyżaniakowa, *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] *Długossiana*, cz.2, s. 77–78; M. Kosman, *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku)*, [w:] *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 3, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 403 n.

ny próbie realizacji. W polityce wszak zazwyczaj nie ma sentymentów. W przypadku hipotetycznego powodzenia tych zamierzeń rodzi się jednak następujące pytanie: jak długo udałoby się Polakom utrzymać w jednym państwie wcielone przymusowo tak ogromne przestrzenie, w dużej mierze obce jeszcze kulturowo i cywilizacyjnie w porównaniu do obszarów Korony?

Reasumując, fakty przez nas opisane przekonują, iż najważniejsi członkowie polskiego episkopatu wraz ze swoją tytułarną głową, prymasem Wojciechem Jastrzębcem, czynnie zaangażowani się w spór koronacyjny. Dominującą rolę w tym sporze z pewnością odegrali przede wszystkim: biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki i biskup wrocławski Jan Szafraniec, będący zarazem kanclerzem Królestwa. Dążyli oni do załatwienia sporu po myśli polskiej racji stanu i aż do śmierci wielkiego księcia, sprzeciwiali się stanowczo jego planom koronacyjnym i znacznie wpływali tym samym na stanowisko Jagiełły. Podobnie było po 1430 r., w dobie powstania Świdrygiełły i rywalizacji o tron wielkoksiążęcy między bratem polskiego króla a Zygmuntem Kiejstutowiczem. W tych latach episkopat czynnie wspierał i uczestniczył w działaniach polskiej dyplomacji, dbając o to, aby nie dopuścić do niekorzystnego dla Korony przebiegu wydarzeń.